

Granice Polski powojennej w publikacjach Narodowych Sił Zbrojnych (1942–1945)

22 kwietnia 2015

Narodowe Siły Zbrojne powstały 20 września 1942 roku z połączenia Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (komendant główny Władysław Marcinkowski „Jaxa”), organizacji wojskowej „Szańca”, i frondy z Narodowej Organizacji Wojskowej na czele z płk. Ignacym Oziewiczem („Czesław”, „Czesławski”, „Neta”, „Jenczewski”), formacji zbrojnej Stronnictwa Narodowego [1]. Bunt zastępcy komendanta NOW, a także części polityków SN, wynikał ze zgody w maju 1942 roku Zarządu Głównego SN na wcielenie NOW do AK. Strukturę organizacyjną NSZ przejął od ZJ, tworząc w październiku 1942 roku sztab NSZ i dzieląc kraj na 17 okręgów.

Głównym zadaniem NSZ było odzyskanie przez Polskę niepodległości i zapewnienie istnienia i trwałości państwa narodu polskiego przez uzyskanie właściwych granic. Żołnierze NSZ służyli Bogu i Ojczyźnie i uznawali za wrogów zewnętrznych Polski – Niemcy i ZSRR oraz wewnętrznych – przede wszystkim agenturę gestapo i komunistyczną (PPR i AL) [2]. W deklaracji NSZ głosiły, że jako formacja ideowo-wojskowa tworzyły fundament Armii Narodowej, stojącej ponad podziałami politycznymi [3]. Jej żołnierze mieli walczyć z każdym wrogiem o państwo narodu polskiego w granicach historycznych na zachodzie i północy (Odra i Nysa łużycka, wybrzeże Bałtyku, a Niemcy usunięci z powojennej Polski), a na wschodzie granica ryska nie podlegała dyskusji, oparte na zasadach sprawiedliwości i moralności chrześcijańskiej. Zamierzały zwalczać wrogów państwa i narodu polskiego, tj. Niemców i ich agentów, komunistów, bandy kryminalne i wywodzące się z mniejszości narodowych. Przygotowywały się do powstania narodowego w czasie załamania się Niemców w uzgodnieniu go z

aliantami. Deklaracja zapowiadała utrzymanie odrębności od AK ze względu na ochronę przed dekonspiracją oraz realizację celów ideowych NSZ.

NSZ były dobrze zorganizowane pod względem wojskowym, wywiadowczym, terytorialnym i szkoleniowym, licząc ok. 90 tys. żołnierzy (kwiecień 1944) [4]. Miały problemy z brakiem dostatecznej ilości oficerów, dlatego chętnie przyjmowały przedwojennych wojskowych, którzy z różnych osobistych powodów nie garnęli się do AK lub zostali z niej zwolnieni [5]. Do NSZ przystąpiły też Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa, „Quo Vadis” (grupa frondująca SN), Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (PONS), Zakon Odrodzenia Polski (ZOP), Zbrojne Pogotowie Narodu (lipiec 1944 [6]), Legion Unii Narodów Słowiańskich (LUNS), oraz część Tajnej Armii Polskiej (TAP), Komendy Obrońców Polski, Organizacji Wojskowej „Wilki” (OW„W”), Polskich Wojsk Unijnych (PWU), Polskiej Organizacji Zbrojnej (POZ), Bojowej Organizacji Zbrojnej (BOZ), Konfederacji Zbrojnej (KZ) [7]. NSZ nie uznawały zwierzchnictwa Komendy Głównej AK, a jedynie naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego. Uważały, że prezydent Władysław Raczkiewicz i Siły Zbrojne w Kraju reprezentowali sanację [8], którą po wojnie zamierzały powstrzymać od przejęcia władzy.

Grupa rozłamowa z SN na czele z Augustem Michałowskim („Roman”) w proteście przeciwko scaleniu NOW z AK [9], którą uważali za organizację sanacyjną, utworzyła Tymczasową Komisję Rządzącą SN (od 1943 roku Tymczasowy Zarząd Wojenny SN) razem z NLOW jako konkurencję wobec Zarządu Głównego SN. Byli zawiedzeni, że w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym dominuje Stronnictwo Ludowe, któremu pod względem społecznym bliżej było do Polskiej Partii Socjalistycznej (WRN) niż SN. Do TKR SN weszli Karol Stojanowski i Jan Matłachowski (tworzyli NLOW), Władysław Pacholczyk, Witold Borowski, Zbigniew Stypułkowski. Secesja SN (SN Wielka Polska) wydawała „Państwo Narodowe” (Warszawa 1941–1944), a jej organizacja młodzieżowa Młodzież Wielkiej Polski „Wielką Polskę” (Warszawa

1941–1944), a także „Narodową Agencję Prasową”, „Polski Informator Narodowy” [10].

Secesjoniści z SN razem z grupą „Szaniec” (Organizacja Polska) i jej organizacją wojskową ZJ powołali we wrześniu 1942 roku NSZ, a w maju 1943 roku jej polityczne zwierzchnictwo Tymczasową Narodową Radę Polityczną na czele z sekretarzem generalnym Z. Stypułkowskim („Czeski”, „Zbyszek”, „Czemp”, „Sobota”). W skład jej zarządu weszli jeszcze z TZW SN J. Matłachowski („Roman”), K. Stojanowski, a z „Szańca” Tadeusz Salski, Marcinkowski i Otmar Wawrzekowicz [11]. TNRP podlegały wydziały wojskowy, administracyjny i propagandowy. Organizowała też Służbę Cywilną Narodu [12], tj. cywilną administrację w konspiracji na czele ze Stanisławem Kasznicą („Maszkowski”, „Przepona”, „Służa”, „Stanisława Wąsacz”, „Wąsowski”).

TNRP zamierzała przejąć członków SN, a następnie zjednoczyć pozostałe ugrupowania narodowe [13]. Udało się jedynie stworzyć NSZ, przyciągając młodzież narodową i różne nacjonalistyczne grupy wojskowe, ale nawet wśród niej konkurencję stanowiły Konfederacja Narodu i Ruch Miecz i Pług. Prasa TNRP i NSZ ostro atakowała władze krajowe, szczególnie „sanacyjną” AK, oraz ugrupowania lewicowe i sanacyjne w podziemiu. Popierała zaś politykę zagraniczną rządu RP, ale krytykowała za brak otwartego żądania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej z zachowaniem granicy ryskiej.

Na czele NSZ stanął płk. Oziewicz, który kierował też Wydziałem Wojskowym TNRP. Po jego aresztowaniu 9 czerwca 1943 roku przez gestapo dowództwo przejął płk. Tadeusz Kurcysz („Żegota”, „Morski”, zmarł w kwietniu 1944 r.), wchodzący w skład Komendy Głównej AK. Tworzenie „samozwańczych” struktur wojskowych wobec AK potępił w marcu 1943 roku Delegat Rządu RP na Kraj [14]. Od kwietnia 1943 roku były prowadzone rozmowy NSZ z KG AK o połączeniu. NSZ uznawały rozkazy naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego, ale deklarowały współpracę z AK przy zachowaniu odrębności organizacyjnej [15]. Po

nieudanych negocjacjach scaleniowych komendant główny AK w rozkazie nr 122 z 9 listopada („Biuletyn Informacyjny”, nr 47, 1943) zażądał przejścia żołnierzy NSZ do AK, grożąc nie uznaniem ich udziału w NSZ za służbę w Wojsku Polskim [16]. Nie powiodło się TNRP z NSZ stworzyć przeciwwagi dla AK w kraju, ani uzyskać poparcia dla takich działań naczelnego wodza w Londynie, szczególnie gdy na czele Polskich Sił Zbrojnych stanął gen. Kazimierz Sosnkowski, a popierało go emigracyjne SN na czele z prezesem Tadeuszem Bieleckim [17]. Komendant Główny NSZ płk. T. Kurcysz odmówił KG AK prawa do rozwiązania NSZ, obarczając winą za brak porozumienia gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego [18]. Liczył, że wódz naczelny cofnie rozkaz krajowych władz wojskowych.

Secesja SN i Szaniec uważały, że stanowiły razem z NSZ alternatywę wobec demokratycznego obozu centrolewicowego (rząd Stanisława Mikołajczyka) i sanacyjnego (prezydent Edward Raczkiewicz i naczelny wódz gen. Kazimierz Sosnkowski) [19]. Ich celem było, oprócz wywalczenia niepodległości (walka z Niemcami i ZSRR), walka o granicę na Odrze i Nysie łużyckiej oraz z komunizmem, likwidacja buntu ukraińskiego na Ziemiach Południowo-Wschodnich i obrona ludności polskiej przed mniejszościami narodowymi na Ziemiach Wschodnich i bandami kryminalnymi. „Szaniec” twierdził, że ani rząd RP ani władze cywilne i wojskowe w kraju nie zakładały w swoich planach granicy na Odrze i Nysie łużyckiej. Nie zwalczały polskich komunistów jako zdrajców narodu polskiego i Ukraińców mordujących Polaków w celu zbudowania państwa ukraińskiego na Ziemiach Południowo-Wschodnich RP (nawet sanacja w kraju była za porozumieniem z nimi), a z ZSRR dążyły do kompromisu kosztem polskich interesów. Proponował jedynie współpracę NSZ z AK na zasadzie autonomii [20]. Komenda Główna NSZ nie chciała korzystać ze wsparcia finansowego władz podziemnych i rządu RP, aby móc realizować swoje cele polityczne i wojskowe [21]. Braki finansowe zaciążyły na rozwoju organizacyjnym i ilościowym NSZ, co uniemożliwiało im bez wsparcia AK zrealizowanie planów zajęcia niemieckich obszarów po Odrę i

Nysę łużycką jeszcze przed konferencją pokojową [22].

W grudniu 1943 roku ponownie wznowione rozmowy przez Z. Stypułkowskiego doprowadziły do zawarcia 7 marca 1944 roku umowy scaleniowej z gwarancją autonomii NSZ w ramach AK [23]. Wyraziła na to zgodę TNRP na posiedzeniach 26 stycznia i 8 lutego 1944 roku, aby ujednoczyć wysiłki kraju wobec wkraczającej Armii Czerwonej, wrogiej Polskiemu Państwu Podziemnemu i jego legalnym władzom [24]. Mocno nalegał na scalenie NSZ z AK naczelny wódz gen. K. Sosnkowski w liście z 26 lutego do komendanta głównego NSZ w obliczu decydujących rozstrzygnięć w wojnie z Niemcami po wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej. Jednak udało się zjednoczyć z AK oddziały NSZ wywodzące się z NOW, do których w lipcu przyłączyły się oddziały wojskowe Miecza i Pługa. Podobnie efektem wojskowej umowy scaleniowej był powrót w kwietniu 1944 roku secesjonistów do SN, ponieważ nie udało się im razem z Szańcem zjednoczyć obozu narodowego [25]. Konfederacja Narodu obwiniała Szaniec i NSZ, że utrudniały jej i SN zjednoczenie obozu narodowego [26].

Oddziały wojskowe NSZ wywodzące się ze ZJ odmówiły wejścia do AK, a zaplecze polityczne wywodzące się z Szańca utworzyło 21 kwietnia 1944 roku Radę Polityczną po rozwiązanej TNRP [27]. Szaniec i NSZ-ZJ (NSZ-ONR) nie popierały „Burzy” oraz ugodowej polityki premiera Mikołajczyka wobec ZSRR i były przeciwne współdziałaniu z Armią Czerwoną w walce z Niemcami [28]. Po śmierci płk. Kurcyusza na czele NSZ-ZJ stanął jako p. o. dowódcy ppłk Stanisław Nakoniecznikoff-Klukowski („Kmicic”, od lipca zastępca dowódcy NSZ gen. Pochwały) z rozkazem utrzymania jedności NSZ [29], a po jego zastrzeleniu mjr Zygmunt Broniewski („Bogucki”) [30].

W wyniku scalenia NSZ w marcu 1944 roku komendant główny AK wyznaczył następcą po śmierci płk. Kurcyusza p. o. dowódcy NSZ (oficjalna nominacja rozkaz nr 173 z 5 maja 1944) ppłk. Albina Raka („Lesiński”) [31]. Został za to skazany na karę śmierci za zdradę przez sąd wojenny NSZ-ZJ (NSZ-ONR) [32], jednak

wyroku nie wykonano. Postępowanie dowództwa NSZ potępił w rozkazie z 22 czerwca komendant główny AK, podobnie jak 1 lipca 1944 roku naczelny wódz gen. Sosnkowski i 31. lipca wicepremier Jan Kwapiński. SN określiło działania władz Szańca przeciwko dowództwu AK i oficerom z NSZ jako „formy niedopuszczalne i zgoła meksykańskie” [33]. Natomiast tragicznie potoczyły się losy ppłk. Nakoniecznikoff-Klukowskiego [34], którego Rada Polityczna NSZ na czele z Marcinkowskim skazała na karę śmierci za zdradę za rzekome kontakty z Polską Partią Robotniczą, a w innej wersji z Polską Armią Ludową. Grupa bojowa NSZ wykonała 18 października 1944 roku wyrok, który był nadużyciem politycznym, podobnie jak w przypadku ppłk. Raka [35].

Po decyzji kierownictwa SN w listopadzie 1944 roku NSZ-NOW wyszły z AK i pod dowództwem ppłk. Raka, a od stycznia do listopada 1945 roku ppłk. Tadeusza Danilewicza („Damian”, „Kuba”, „Kossak”, „Łoziński”) prowadziły działalność scaleniową organizacji wojskowych obozu narodowego, powołując Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (Narodowy Związek Zbrojny) [36]. Działająca od momentu rozwiązania w styczniu 1945 roku AK, NZW łączyło żołnierzy z AK, NOW-AK i NSZ-AK, a jego celem była walka z okupacją radziecką o niepodległość i integralność terytorialną Polski na wschodzie i przeciwstawienie się decyzjom konferencji jałtańskiej w sprawach polskich [37].

Na Kielecczyźnie z oddziałów NSZ została utworzona w sierpniu 1944 roku Brygada Świętokrzyska [38], która walczyła z Niemcami, partyzantką radziecką i Armią Ludową. W styczniu 1945 roku wycofywała się przed Armią Czerwoną za zgodą Niemców do Czechosłowacji, gdzie poddała się w maju wojskom amerykańskim. Komendant mjr Broniewski (gen. w NSZ) rozwiązał NSZ 5 lipca 1945 roku i opuścił kraj, a oddziały z nich się wywodzące walczyły dalej z komunistami, którymi kierował Kasznica. Część przywódców NSZ wyemigrowała (Marcinkowski, Wawrzkowicz), część została aresztowana przez komunistów i skazana na karę śmierci (Stanisław Kasznica, Lech Neyman). Służba w NSZ-ZJ nie została uznana przez rząd RP na emigracji

za służbę w wojsku polskim [39].

NSZ dokonały skrytobójczych zabójstw politycznych na członkach Biura Informacji i Propagandy KG AK, za ich demokratyczne i lewicowe poglądy oraz za niechęć do scalenia NSZ z AK [40]. Zdaniem Stefana Korbońskiego przygotowywały też listy osób przewidzianych do likwidacji za ich liberalne, demokratyczne i lewicowe poglądy. Do dzisiaj nie udało się wyjaśnić wszystkich okoliczności morderstw na członkach BIP, a wiadomo, że pomagały im w tym osoby związane z Delegaturą i kontrwywiadem AK oraz Polskim Korpusem Bezpieczeństwa [41].

Oddziały partyzanckie NSZ walczyły z niemieckimi agentami, polskimi komunistami, radzieckimi dywersantami, bandami mniejszości narodowych (białoruskimi, ukraińskimi, żydowskimi) i kryminalnymi [42], ponieważ same były przez nie atakowane, a także w obronie polskiej ludności [43]. Jednak szereg współczesnych historyków uważa, że to komuniści prowadzili wobec NSZ oszczerczą propagandę, oskarżając je o faszyzm, współpracę z Niemcami przeciwko polskim komunistom, masowe mordowanie Żydów i członków mniejszości narodowych za ich sympatie do ZSRR oraz jego polskiej i radzieckiej agentury w Polsce [44]. Dowodzą, że, wbrew czarnej legendzie, NSZ walczyły przede wszystkim z Niemcami [45]. Jej oddziały wojskowe brały udział w akcji „Burza” i powstaniu warszawskim [46].

Dla złamania oporu narodu polskiego wobec ustanawianej pod osłoną Armii Czerwonej władzy komunistycznej w Polsce polscy komuniści rozpętali propagandę przeciwko żołnierzom AK i NSZ, oskarżając ich o mordowanie Polaków, Żydów, żołnierzy AL, armii Berlinga i Armii Czerwonej we współpracy z Niemcami i nacjonalistami ukraińskimi, a także o bandytyzm [47]. Dowództwo GL/AL rozsyłało instrukcje dla swoich oddziałów, nakazujące rozpracowywanie i likwidowanie żołnierzy NSZ, KN, „Miecza i Pług” i AK, za ich rzekomą współpracę z Niemcami, a w rzeczywistości za przeciwstawienie się ich antypolskiej działalności na rzecz ZSRR [48]. Wywiad NSZ donosił, że Niemcy

nie chcieli powstania narodowego na ziemiach polskich, do czego dążyła PPRÓKU Zainteresowani byli raczej likwidacją przez polskie podziemie dywersji komunistycznej polskiej i radzieckiej. „Gdyby Polska podziemna zaprzestała walki z Niemcami, a przystąpiła do walki z komuną, to może Niemcy wycofali by się z terroru wobec Polaków, w przeciwnym wypadku nie pozwala im na to autorytet ich władzy na terenach okupowanych” [49]. Po doświadczeniach niemieckiej okupacji od września 1939 roku nikt w Polsce nie wierzył w jakąkolwiek zmianę polityki niemieckiej wobec narodu polskiego.

Działalność zbrojna NSZ skierowana przeciwko polskim komunistom i ich radzieckim protektorom nie uchroniła Polski przed jej skomunizowaniem, a dała pretekst Stalinowi do oskarżania polskiego podziemia o współpracę z Niemcami przeciwko ZSRR [50]. Organ AK „Wiadomości Polskie” krytykował ideologię NSZ i jego zaplecza politycznego, ponieważ swoimi imperialistycznymi planami terytorialnymi dyskredytowała Polskę wobec aliantów zachodnich za propagowanie na Wschodzie polskiej granicy na linii Dniepru i Dniestru oraz walkę zbrojną z polskimi komunistami [51]. Komendant główny AK potępił likwidację oddziału Gwardii Ludowej w sierpniu 1943 roku pod Borowem [52]. Jednak zdarzały się też przypadki podawania się za oddziały partyzanckie NSZ przez bandy rabunkowe, jak i przez partyzantów AL, aby w ten sposób uzyskać środki finansowe na swoją działalność zbrojną [53].

NSZ prowadziły ożywioną propagandę, wydając broszury, książki literackie, polityczne, naukowe, podręczniki wojskowe oraz szereg pism jej zaplecza politycznego: „Narodowe Siły Zbrojne” (wydawane w Warszawie XII 1943-VII 1944), „Chrobry Szlak” (oddziały NSZ na Kielecczyźnie razem z SN), „Kresowiak” i „Nasz Czyn” (oddziały NSZ na Białostocczyźnie), „Wielka Polska”, „Państwo Narodowe”, „Głos” (NLÓW), „Naród i Wojsko” (Warszawa XI 1941-1942, organ Szańca, potem NSZ), „Aktualne Wiadomości z Polski i ze Świata” (Warszawa XII 1939-1944, organ centralny ÓW „Wilki”), „Biuletyn Centralny” (Warszawa

III 1943-1944) [54].

W broszurze „O co walczą Narodowe Siły Zbrojne” z 1943 roku Andrzej Rawicz napisał, że walczą o granicę zachodnią od wysp Rugia, Uznam i Wolin, a dalej Zatoka Szczecińska, Odra, Nysa Łużycka, Ziemia Lubuska i Śląsk do Polski [55]. Niemcy z tych ziem zostaliby wysiedleni, a ich miejsce zajęłaby polska ludność z przeludnionych wsi wschodnich województw Polski. W polskich granicach znalazłoby się wybrzeże Bałtyku od Rugii po Prusy Wschodnie i Wolne Miasto Gdańsk. Cały naród niemiecki miał ponieść karę za rządy Hitlera. Musiałby zapłacić odszkodowania za straty ludzkie i materialne. Do Polski trafiłyby niemieckie fabryki, surowce, towary przemysłowe i rolnicze, a jeńcy niemieccy odbudowywaliby ją ze zniszczeń. Dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa Polsce i Europie Niemcy zostałyby całkowicie rozbrojone, pozbawione przemysłu zbrojeniowego, a posiadany sprzęt wojskowy skonfiskowany. Byłyby okupowane przez Polskę wspieraną przez Związek Zachodniosłowiański. Autor uważał, że narody Europy Środkowej na obszarze między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym musiały zostać zjednoczone w jednolity blok polityczny – Związek Zachodniosłowiański pod przewodnictwem Polski, którego utworzenie było jej zadaniem dziejowym. Na życzenie Serbo-Łużyczyn Polska mogłaby objąć Ziemię Łużyckie z Budziszynem i Chociebużem.

W interesie Polski i Europy było, żeby ZSRR z wojny wyszedł jak najbardziej osłabiony [56]. Zadaniem Związku Zachodniosłowiańskiego było powstrzymanie imperializmu i komunizmu radzieckiego, a zwłaszcza oddzielenie ZSRR od Niemiec. Wojna toczyła się już tylko o to, kto byłby zwycięzcom Anglosasi czy ZSRR, który zamierzał zniewolić Polskę. Polskie granice sprzed września nie podlegały żadnej dyskusji, mogły jedynie zostać rozszerzone. Polskie państwo podziemne nie miało pomagać ZSRR w walce z Niemcami, bo to przyspieszyłoby okupację Polski. Natomiast z całą mocą autor domagał się na jej obszarze zwalczania polskiej i radzieckiej

partyzantki komunistycznej. Mniejszości narodowe, zwłaszcza Ukraińców, należało ukarać za zdradę Polski i mordy na Polakach. Na polskich Ziemiach Wschodnich nie było miejsca na niepodległe państwa białoruskie i ukraińskie.

Zgodnie z polskimi doświadczeniami dziejowymi w broszurze „Na drodze do Wielkiej Polski” stwierdzano, że w dorzeczu Odry i Wisły mogła istnieć tylko Wielka Polska, albo żadna. Polacy byli wielkim narodem, bo jako Słowianie Zachodni stworzyli najsilniejsze państwo, które skutecznie przeciwstawiało się ekspansji germańskiej na ziemie zachodniosłowiańskie. Jednocześnie bronili cywilizacji zachodniochrześcijańskiej przed najazdami ze wschodu Tatarów, Turków i Rosjan. „Wielki naród tworzy własną cywilizację i własny system polityczny, a mniejsze narody z tych doświadczeń i rozwiązań później korzystają. ... Mniejsze narody, korzystając z dorobku wielkich narodów, wchodzą jako satelity w obręb ich systemów politycznych” [57]. Jako wielki naród Polacy stworzyli własną kulturę, własny styl życia, ustrój polityczny, atrakcyjny dla narodów ościennych, które łączyły się z Polską, a z czasem polonizowały ze względu na jej siłę kulturalną. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Polska posiadała potencjał do stania się najsilniejszym państwem w Europie Środkowo-Wschodniej, ale zabrakło należytego przywództwa i idei dla dynamicznego rozwoju politycznego, gospodarczego, militarnego i kulturalnego [58]. Mocarstwowa retoryka okresu międzywojennego obozu sanacyjnego nie przełożyła się na jej siłę i potęgę w skali wewnętrznej i międzynarodowej. W broszurze silnie krytykowano liberalną politykę narodowościową, ponieważ mniejszości posiadały za dużo praw, przez co się nie asymilowały z narodem polskim. Zwłaszcza mniejszości żydowska i niemiecka utrzymały po zaborach silną pozycję ekonomiczną, hamując wzrost polskiej klasy średniej. Dlatego państwo polskie okazało się słabe we wrześniu 1939 roku w konfrontacji militarnej z Niemcami i ZSRR.

W broszurze podkreślano, że okupacja wyzwoliła zdolności

organizacyjne narodu polskiego w zakresie ideowym, politycznym, społecznym i kulturalnym. Bezkompromisowa walka o niepodległość, mimo cierpień i ofiar, dała siłę moralną do przewodzenia w Europie Środkowo-Wschodniej. Aby Polska była potęgą regionalną, to należało o tym nie tylko pisać, ale również prezentować sposoby i drogi realizacji. Obecna wojna stworzyła odpowiednie warunki do zbudowania jej wielkości w regionie, ponieważ Niemcy i ZSRR wyniszczały wzajemnie swoje zasoby. Powojennej Polsce dałoby to czas na realizację jej zamierzeń w skali wewnętrznej i środkowoeuropejskiej. Mogła liczyć jedynie na własne siły, ponieważ od 1941 roku alianci zachodni bardziej liczyli się z interesami radzieckimi niż polskimi, podobnie jak po zakończeniu I wojny z niemieckimi. Za główne polskie cele wojny NSZ uważały granicę zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej z wyspą Rugią jako sprawiedliwość dziejową i rekompensatę za agresję niemiecką i jej skutki. Przygotowywały się do siłowego jej zajęcia. Niemców z ziem polskich należało wysiedlić, a ziemie poniemieckie spolonizować [59].

Polacy z centralnej Polski kolonizowaliby kresy zachodnie oraz wschodnie, wyniszczone zbrodniczymi działaniami okupacji radzieckiej i rebelią ukraińską. Ziemie Wschodnie należały do Polski od wieków, co potwierdzały świadectwa kultury materialnej i obecność milionów Polaków. Mimo ich rusyfikacji w okresie rozbiorów, eksterminacji w latach 1939-1941 pod okupacją radziecką, mordowanie po 22 czerwca 1941 roku przez Niemców i bandy mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i żydowskiej. Zbrodniarze narodu polskiego na Ziemiach Wschodnich zostaną skazani na śmierć, obozy pracy w celu odbudowy Polski, a także wysiedlenie [60].

Polska miała być państwem narodowym z „należycie politycznie uświadomioną, narodowo myślącą siłą zbrojną”, wolną od partyjnych rozgrywek, tak aby nie skończyła jak Francja w 1940 roku, której armię rozłożył socjalizm, komunizm, żydostwo, masoneria i egoizm społeczny [61]. NSZ odrzucały w powojennej

Polsce rządy sanacji, komunistów, lewicowo-chłopskie (PPS i SL z ich radykalnymi reformami społecznymi), akceptując jedynie narodowe w interesie narodu polskiego, bo prowadziły do Wielkiej Polski m[62]. Zamierzały walczyć „o Polskę wolną i wielką, o Śląsk, o Odrę, Bałtyk, Wilno, Dniepr i Dniestr” [63]. Polska musiała być państwem katolickim, bo umacniał tożsamość i moralność narodu polskiego i stanowił o jej sile i odmienności od antykatolickich sąsiadów [64].

Przemiany ustrojowe byłyby zgodne z polską tradycją i geopolitycznymi uwarunkowaniami, aby osiągnąć trwałą stabilizację polityczną i szybkie przemiany gospodarcze. Zostałby odrzucony system francuski (konstytucja marcowa) z nadmiarem partii politycznych, niestabilną demokracją parlamentarną i prawami dla mniejszości narodowych. Natomiast sanacyjny ustrój polityczny (konstytucja kwietniowa), sankcjonujący monopol obozu piłsudczyków, wzorował się na ustrojach faszystowsko-totalitarnych w Europie. Polski ustrój usankcjonowałyby rządy narodu polskiego poprzez silną władzę wykonawczą i prawa mniejszości warunkowane stosunkiem do narodu i państwa polskiego w czasie wojny. Sejm kontrolowałby rząd i wyznaczał kierunki rozwoju, natomiast Senat tworzyłby prawo. Władza sądownicza niezależna od innych instytucji państwowych [65].

Mordowanie polskich Żydów NSZ uznawał za ludobójstwo i barbarzyństwo, ale ich brak po wojnie odbierał jako rzecz pozytywną dla polskości miast i miasteczek, unarodowienia życia gospodarczego, rozwoju cywilizacyjnego ludności polskiej. Majątek żydowski przeszedłby na rzecz państwa, a następnie do Polaków, uniemożliwiając ustawowo dziedziczenie go przez dalszych krewnych, czy osoby lub instytucje znajdujące się zagranicą [66]. Polscy chłopci otrzymaliby ziemię po Niemcach, Żydach, zbrodniarzach ukraińskich, a dopiero, gdyby to było konieczne, przez parcelację polskiej wielkiej własności ziemskiej [67]. Państwo przeprowadziłoby szybki proces uprzemysłowienia, aby własność była polska i

finansowała prawa socjalne. W armii narodowej służyliby Polacy i osoby z mniejszości narodowych, co nie zdradziły Polski. Wychowanie opierałoby się na idei narodowej i tradycji militarnej [68].

W opracowaniu „Propaganda idei uderzenia na zachód” dowodzą, że klęska Niemiec w II wojnie światowej otwierała przed Polską możliwość powrotu na ziemie należące do Bolesława Chrobrego [69]. Samo odzyskanie niepodległości w przedwojennych granicach nie wystarczyło na istnienie i trwałe rozwój powojennej Polski, ponieważ ponownie za 20 lat powtórzyłby się „wrzesień 1939 roku”. Pierwszym warunkiem wielkości Polski była granica na Odrze i Nysie Łużyckiej i szerokie wybrzeże nad Bałtykiem („Szaniec Bolesławów”). Dopiero po zrealizowaniu misji na zachodzie, przyszedłaby ekspansja poza granicę ryską. Granica zachodnia wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej dawała korzyści strategiczne (linia Bałtyk-Sudety), a na zachód wzdłuż niej polską strefę okupacyjną. NSZ nie liczyły na „nową Ligę Narodów”, czy powojenny system bezpieczeństwa. Prawa historycznego do tych ziem nie trzeba było uzasadniać, a „powrotna fala słowiańska” na zachód szybko zmiotłaby „nalot niemieczyny”. Część ludności niemieckiej tych ziem w ramach Polski szybko asymilowałaby się z racji pochodzenia słowiańskiego. Odra stanowiła też ważny czynnik gospodarczy dla rozwoju Śląska i dorzecza Warty, a szerokie wybrzeże bałtyckie zdynamizowałoby rozwój centralnej Polski. Rozwiązano by też problem przeludnienia polskiej wsi.

Powrót nad Odrę i Nysę Łużycką stanowił wyzwolenie Ziemi Zachodnich spod wielowiekowej okupacji niemieckiej. Dzięki nim Polska odzyskałaby siłę i potęgę w Europie Środkowej. Była to linia bezpieczeństwa, powstrzymująca niemieckie parcie na Wschód [70]. „Naród i Wojsko” było rozczarowane, że rząd RP i władze podziemne, głównie AK, nie dążyły do ustanowienia granicy z Niemcami wzdłuż tej linii.

NSZ zakładał, że o te ziemie Polska musiała walczyć, ponieważ z pewnością pojawi się jakiś „nowy Lloyd George” w Wielkiej

Brytanii, sprzeciwiający się ponownie Wielkiej Polsce [71]. W tym celu przewidywał powstanie antyniemieckie w końcowej fazie wojny, albo „nowy bunt Żeligowskiego”, zanim mogliby przeciwdziałać alianci zachodni. Zajęcie ziem zachodnich nie należało odkładać do konferencji pokojowej. NSZ planował zorganizować Armię Zachód do ich zajęcia, bo „przyszłość Polski jest uwarunkowana wielkością, będziemy walczyć o wielkość”. Ideę Wielkiej Polski propagowano w prasie NSZ i TNRP – Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie, Gdańsk, Prusy Wschodnie jako historyczne ziemie polskie. Oddziały NSZ miały stanowić oddziały uderzeniowe Armii Zachodniej, a chciało pozyskać dla tej idei młodzież, chłopów i żołnierzy AK.

Polska dysponowałaby znaczną flotą handlową i wojenną. Współpraca morską byłaby kontynuowana z Wielką Brytanią po doświadczeniach z okresu II wojny światowej. Polska i brytyjska marynarka wojenna pilnowałyby wspólnie bezpieczeństwa na morzach Północnym i Bałtyckim. Polska potęga na Bałtyku miała przynosić prestiż Polsce w Europie Środkowej i korzyści gospodarcze związkowi państw środkowoeuropejskich pod jej kierownictwem [72].

W broszurze „Naród pod bronią” [73] napisano, że NSZ poprowadził naród polski ku Wielkiej Polsce, ponieważ „nie mieliśmy w dziejach naszych tak dobrej koniunktury i dogodnych warunków na realizację tej idei”. Przewidywano w niej, że Niemcy rozbiją potęgę radziecką, a same zostaną pokonane przez wojska anglosaskie. Powojenne Niemcy zostałyby zdruzgotane politycznie, gospodarczo i militarnie oraz okupowane przez wiele lat. Miejsce po osłabionych Niemczech i ZSRR miała zająć naturalnie Polska jako główny sojusznik Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ponieważ „tylko Wielka Polska o szerokich granicach, o szerokich wpływach kulturalnych, o szerokich horyzontach i aspiracjach może spełnić swą misję dziejową”. Zakładała, że polskie plany z pewnością uzyskają poparcie Wielkiej Brytanii, ponieważ silna i mocarstwowa Polska na kontynencie europejskim była w jej interesie ze

względu na przeciwwagę dla Niemiec i Rosji „czerwonej” lub „białej”, które jednakowo zagrażały istnieniu imperium brytyjskiego. NSZ były przekonane, że „Anglia zrozumiała wreszcie, że pokój w Europie może gwarantować tylko silna Polska, która strzec będzie bezpieczeństwa małych narodów na lądzie, Anglia zaś bezpieczeństwa na morzu” [74].

Pozycja mocarstwowa Polski w Europie musiała za sobą pociągać potęgę militarną, ponieważ „nowe i znacznie szersze granice, silna pozycja Polski w układzie Europy zmuszać nas będzie do stałej czujności i do stałego pogotowia wojskowego, najlepiej zapewniającego pokój”. Aby cały naród polski był armią – kobiety i mężczyźni, będzie prowadzona przez władze państwowe odpowiednia polityka informacyjno-społeczna, oświatowa, gospodarcza i wojskowa, przy wykorzystaniu doświadczeń II wojny światowej. Nie mogłyby w niej służyć mniejszości narodowe, wrogie Polakom, a w szczególności Żydzi, będący „obcy cywilizacyjnie, bez ducha walki – nierycerska cywilizacja” [75].

Powojenna armia jako narodowa stałaby na straży państwa, stąd wojskowi nie mogliby zajmować żadnych stanowisk publicznych i czynnie zajmować się polityką [76]. Wojskowi w czynnej służbie nie zajmowaliby w powojennej Polsce stanowisk w strukturach władzy państwowej, gdyż należało skończyć z dyktaturami jednostki i wojska. Armia miała przygotowywać i być w stałej gotowości do walki obronnej i ofensywnej oraz propagować wychowanie wojskowe, narodowe i obywatelskie w społeczeństwie. „Najważniejsze ideały nacjonalizmu są ideałami armii”, a wszelkie inne ideologie zwalczane [77].

W „Prawdach historycznych” podkreślano, że rolę, miejsce, granice i ideologię narodowo-katolicką Polski w Europie Środkowej wyznaczyły dynastia Piastów i Jagiellonów [78]. Piastowie ukształtowali terytorium etniczne państwa polskiego i przyjęli katolicyzm. Zbudowane przez nich silne państwo polskie skutecznie walczyło z Niemcami i rozpoczęło ekspansję na wschód. Natomiast Polska za Jagiellonów wyszła poza swój

obszar etniczny, stając się czynnikiem równowagi między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem i budując swoją dominację na ustroju politycznym, katolicyzmie i kulturze. Dzięki temu była w stanie obronić się przed wrogimi sąsiadami z ich ideologiami. Po upadku państwa w XVIII w. odrodziło się ono na początku XX w. dzięki ideologii narodowej, pomimo że konserwatyści, socjaliści i ludowcy rozbijali jedność narodową. Polska Partia Socjalistyczna głosiła hasła narodowe od momentu swojego powstania pod koniec XIX w., aby pozyskać robotników dla ideologii socjalistycznej. To z polskiego socjalizmu na początku XX w. wyłonił się ruch komunistyczny, który w czasie II wojny wykorzystywał hasła narodowe, jak wcześniej PPS, aby zwalczać polski ruch narodowy. To dzięki ideologii obozu narodowego Polska obroniła się w 1920 roku przed Armią Czerwoną. Słabość wewnętrzną zawdzięczała podziałom klasowym oraz awanturniczej polityce marszałka Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników w wymiarze wewnętrznym (słabość gospodarcza i militarna, polityka pozyskiwania mniejszości narodowych dla państwa zamiast ich asymilacji, zwalczanie ideologii narodowej) i zewnętrznym (idea federacyjna z Litwą, Białorusią, Ukrainą w latach 1918-1921 zamiast realizmu politycznego w postaci linii Dmowskiego; prometeizm w celu rozbitcia ZSRR; proniemiecka polityka w latach 30. XX w.). Po wojnie naród będzie wychowywany na triumfach polskiego oręża od powstania państwa polskiego, ideologii narodowej i katolickiej, polskim ekspansjonizmem za Piastów i Jagiellonów w celu dominacji Wielkiej Polski w Europie Środkowej.

W „Misji dziejowej Polski” uważano, że „świat musi być zbudowany według jakiegoś planu. Naród reprezentujący wyższą, lepszą ideę ma prawo narzucić ją innym w imię dobra ludzkości. Walka idei jest najważniejszym czynnikiem postępu świata” [79]. Od początku swojego istnienia Polska walczyła z Niemcami o przetrwanie własne i całej Słowiańszczyzny Zachodniej. Stawiała skuteczny opór najazdom ze wschodu (Rosja, Turcja, Tatarzy) i północy (Szwecja), które zmierzały do zniszczenia

państwa i katolicyzmu, stąd stała się przedmurzem chrześcijaństwa. Zadaniem narodu polskiego było dorównanie im siłą i potęgą. Była państwem przejściowym, położonym na międzymorzu bałtycko-śródziemnomorsko-czarnomorskim, oddzielającym Europę od Eurazji. Od wieków polska granica wschodnia stanowiła granicę Europy i jej cywilizacji. Jej strata dla powojennego świata byłaby niepowetowana, ponieważ „przy upadku od wieków Hiszpanii, przy rozkładzie Francji, prawdopodobnej klęsce Włoch, na Polskę spadnie obowiązek reprezentowania, kultywowania i rozszerzania łacińskiej cywilizacji”, przez co „po wojnie będziemy najpotężniejszym państwem pośród narodów naszej religii i kultury” [80]. Polska miała obowiązek krzewienia religii katolickiej jako uniwersalnej i cywilizacji zachodnioeuropejskiej, ponieważ „nasza tradycja historyczna, nasze zdolności i tężyzna rasowa, nasze położenie geopolityczne przeznaczają nas do odegrania wielkiej roli. Albo ją wypełnimy, albo zginiemy. Innego wyboru nie ma. Jesteśmy skazani na wielkość”. W tym celu „musimy być państwem niepodległym i wolnym od wpływów żydostwa, masonerii, materializmu, sekciarstwa i mniejszości narodowych”. Jednak Polska musiała wykazać się ekspansją, a nie gotowością do obrony. Jej potęgę mogło stworzyć jedynie „wielkie i silne narodowe państwo polskie”. Tylko taka Polska uratowałaby cywilizację zachodnioeuropejską dla mniejszych narodów, tak samo zagrożonych przez Niemcy i ZSRR, „ponieważ akurat koło nas w naturalnej sferze naszego oddziaływania między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym znajduje się wiele małych rozproszonych narodów, obowiązkiem naszym jest uratować przed uciskiem niemieckim czy rosyjskim, przed narzuceniem im pruskiego „drylu” czy rosyjskiego nihilizmu, czy też jak obecnie hitlerowskiego lub bolszewickiego materializmu. Większość tych ludów podlega wpływowi polskiej kultury lub ze względów na pokrewieństwo języka jest nam bardzo podatna. Musimy tym ludom zapewnić trwałą pomoc i oparcie, musimy poprzeć ich wysiłek stworzenia własnej narodowej kultury w ramach łacińskiej cywilizacji”. W ten sposób powstałaby potęga między Niemcami a ZSRR, zapewniająca równowagę w Europie. Daną

od Boga „dziejową misją Polski jest stworzenie łacińskiego, katolickiego imperium na obszarze między morzami Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym (Imperium ABC)” [81].

Koncepcjami wrogimi misji dziejowej Polski były wszelkie projekty Paneuropy czy Stanów Zjednoczonych Europy, nie mówiąc już o Związku Europejskim Socjalistycznych Sowieckich Republik, w których popadłaby w zależność od wrogich jej sił. Polska nie spełniłaby wówczas swojej roli szerzenia kultury i wiary katolickiej, przez co Europa utonęłaby w materializmie. Rządziliby nią politycznie Niemcy, a finansowo i gospodarczo międzynarodowy kapitał masońsko-żydowski [82].

NSZ odrzucały też stanowczo tworzenie jakiejś olbrzymiej federacji równoprawnych z Polską mniejszych narodów Europy Środkowej, co było sprzeczne z jej misją dziejową. Ich zadaniem było wspieranie Polski w organizowaniu regionu z jej kierowniczą rolą. Federacja równoprawnych narodów środkowoeuropejskich byłaby organizacją bezideową, powołaną na zasadzie w „jedności siła”. Uzasadniały, że taka struktura międzynarodowa w Europie Środkowej nie byłby silna i trwała, ponieważ państwa członkowskie kierowałyby się własnymi interesami i ambicjami. Wpływałyby na nie obce agentury, przez co mogłyby stać się w federacji wrogami Polski, tak jak mniejszości narodowe na jej ziemiach w czasie II wojny światowej. NSZ stanowczo stwierdzały, że „wszelkie koncepcje Stanów Zjednoczonych Europy, Paneuropy, Federacji Narodów Europy Środkowej i Wschodniej są wrogię idei Wielkiej Katolickiej i Narodowej Polski organizującej Polskie Katolickie Imperium” [83]. Misją dziejową Polski było stworzenie bloku politycznego narodów cywilizacji łacińskiej na obszarze Bałtyk, Morze Czarne i Adriatyk [84]. Na nim jako centrum dokonałaby zespolenia państw i narodów, zapewniając im bezpieczeństwo i jedność gospodarczą. Jednak należało odrzucić zdecydowanie wszelkie koncepcje federacyjne jako sprzeczne z polską racją stanu, ponieważ osłabiłyby znaczenie Polski w powojennej Europie i nie gwarantowały jej bezpieczeństwa.

Idea federacyjna [85] groziła Polsce znalezieniem się w „komunistycznym związku państw Unii Sowieckiej”, ponieważ komuniści widzieli w ZSRR jedyną w Europie federację suwerennych republik i autonomicznych regionów. Federacja środkowoeuropejska zbudowana na socjalistycznych hasłach demokracji i równości oznaczała, że Polska znaczyłaby w niej w stosunkach europejskich tyle, co Łotwa czy Szwajcaria. Idea federacyjna w formie Stanów Zjednoczonych Europy pod zwierzchnictwem anglosaskim (Paneuropa) była nie do zrealizowania ze względu na ogromne różnice polityczne, gospodarcze i kulturalne poszczególnych państw i narodów Europy. Idea ta niosła za sobą groźbę rozbioru Polski, ponieważ związki federacyjne z Litwą, Białorusią i Ukrainą oznaczały wykrojone z jej historycznego obszaru cywilizacyjnego ziem dla tych państw. Polska nie mogła się na to zgodzić, ponieważ narody te nie wykazywały chęci łączenia się z nią, a wręcz szukały współpracy z wrogimi jej Niemcami i ZSRR. Widać z tego, że w ewentualnym związku polsko-czechosłowackim NSZ przewidywał dominację Polski.

NSZ zakładały, że Polska osiągnęłaby przez zorganizowanie związku państw środkowoeuropejskich pozycję mocarstwa regionalnego w Europie, a w samym związku posiadałaby pozycję dominującą. Odbierały ideę federacyjną jako formę realizacji interesów przez mocarstwa, jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania czy ZSRR, lub przez różnego rodzaju polityczne, społeczne, czy prywatne organizacje międzynarodowe. Obawiały się, że państwa narodowe przez realizację związków federalnych w stosunkach międzynarodowych straciłyby swoje atrybuty. NSZ wyznaczał Polsce jako państwu narodowemu, katolickiemu i jednemu z najsilniejszych po zakończeniu II wojny światowej misję ekspansjonizmu w Europie i świecie w zakresie politycznym, ideowym i kulturalnym, propagując idee katolickie i narodowe w stosunkach międzynarodowych.

NSZ widział potęgę i bezpieczeństwo Polski w poszerzonych i odpowiednio ukształtowanych granicach i przebudowie Europy

Środkowej zgodnie z jej interesami narodowymi. Granice powojennego państwa polskiego [86] wyznaczał na północy Bałtyk i kraje bałtyckie. Polska współpracowałaby ściśle z państwami nordyckimi w celu zrównoważenia wpływów niemieckich i radzieckich w basenie Morza Bałtyckiego. Polskimi portami byłyby Szczecin, Gdynia, Gdańsk, Królewiec i Kłajpeda. Polska dysponowałaby rozbudowaną flotą handlową i wojenną i posiadałaby ewentualnie kolonie. Polskie porty wojenne znajdowałyby się na Rugii, Uznamie, Wolinie, Helu, Gdyni, Piławie, Królewcu i Kłajpedzie. Do Polski należałyby więc Pomorze Szczecińskie i Gdańskie oraz Prusy Wschodnie. Litwa okazała się państwem uległym wobec wrogów Polski, tak wobec ZSRR, jak i Niemiec, pomagając im w eksterminacji polskiej ludności. Ponieważ stanowiła zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa polskiego, po wojnie weszłaby w jego skład, tym bardziej, że ani Moskwa ani Berlin też nie dawały jej niepodległości. Ponadto oba państwa łączyła geopolityka, historia, znaczna mniejszość polska, wpływy kultury polskiej. Łotwa i Estonia zostałyby ściśle związane politycznie, gospodarczo, militarnie i kulturalnie z Polską.

Granica południowa biegłaby Karpatami i Sudetami, a Śląsk Zaolziański wchodziłby w skład Polski. Z Czechami Polska zawarłaby unię państwową ze swoją kierowniczą rolą. Zwiększyłoby to potencjał gospodarczy i demograficzny obu państw. Nastąpiłaby ścisła współpraca przemysłowa w celu wytworzenia najsilniejszego środkowoeuropejskiego ośrodka przemysłowego. Słowacja wróciłaby ponownie do związku z Czechami, ponieważ okazała się państwem wrogiem dla zachodniosłowiańskich sąsiadów i uległym wobec Niemiec. Aby Ruś Podkarpacka nie dostała się w ręce radzieckie, pozostałaby częścią Węgier, dzięki czemu utrzymana zostałaby granica polsko-węgierska. Poddająca się wpływom raz radzieckim, raz niemieckim Rumunia stałaby się zależna od Polski.

Na wschodzie Białoruś z Mińskiem, Połockiem, Witebskiem, Smoleńskiem weszłaby w skład Polski. Ludność białoruska była

na niskim poziomie rozwoju świadomości narodowej, a niemieckie eksperymenty narodotwórcze w czasie I i II wojny były skierowane przeciwko Polsce. Jej znaczenie dla Polski wynikało przede wszystkim z racji strategicznych, ponieważ brama smoleńska była drogą agresji Moskwy na Polskę, a jej kontrola pozwoliłaby na oskrzydlenie ziem ukraińskich. Ponadto stałaby się polskim zapleczem surowcowym i terenem polskiej kolonizacji rolniczej po usunięciu rosyjskich urzędników i eksterminacji ludności żydowskiej przez Niemców.

Granica zachodnia przebiegałaby od Rugii, Uznamu i Wolina, Odrą i Nysą Łużycką do Czech. Byłaby wówczas najkrótsza o walorach strategicznych i gospodarczych, łącząc Śląsk, Wielkopolskę i Czechy poprzez Szczecin z Bałtykiem. Ziemie te odzyskałaby Polska po wiekach niewoli i germanizacji. Stałyby się polskim terenem kolonizacyjnym. Ludność niemiecka zostałaby usunięta, a pochodzenia słowiańskiego spolonizowana. Odzyskanie Ziem Zachodnich przyniosłoby wzmocnienie gospodarcze i strategiczne wobec Niemiec oraz zabezpieczałoby Czechy od północy. Polska przyczyniłaby się też do powstania państwa Łużyckiego. Byłaby to realizacja misji odzyskiwania ziem Słowiańszczyzny Zachodniej, a także bezpośrednia osłona Polski od zachodu i dalsze osłabianie powojennych Niemiec.

Polska, leżąca między Niemcami i ZSRR, stanowiła przeszkodę dla realizacji imperialnych celów obu sąsiednich totalitarnych mocarstw. Nie była też równorzędnym partnerem dla żadnego z nich od odzyskania swojej niepodległości w 1918 roku, ponieważ dążyły one do hegemonii w świecie. Oba stanowiły zagrożenie dla cywilizacji europejskiej. Polska powstała za Mieszka i Chrobrego i trwała dzięki nieugiętej walce o wolność i suwerenność narodu polskiego, a siłę państwa i tożsamość narodu umacniał katolicyzm otoczony przez wrogie mu religie sąsiednich państw. Polską misją dziejową w Europie Środkowo-Wschodniej było „istnienie państwa wolnego i wielkiego. Bo jeśli na mapie w punkcie Warszawy ustawi się nóżkę cyrkla i promieniem 1000 km zakreśli koło, to oznaczony zostanie

obszar, od którego niezawisłości zależy pokój świata” [87]. Była to strefa bezpieczeństwa, gwarantująca państwu polskiemu niepodległość i suwerenność.

Organ prasowy Komendy Głównej NSZ stwierdzał, że Polska nie mogła być już nigdy więcej państwem „słabym, niedołącznym, zależnym”, aby nie powtórzyła się w historii jej tragedia z II wojny światowej. Jednocześnie ta wojna stanowiła „jedyną możliwość zdobycia trwałej niepodległości i potęgi”, która w przyszłości już więcej mogłaby się nie powtórzyć. Wobec tego, zanim zapadłyby decyzje na konferencji pokojowej, Polska musiała zrealizować własnym czynem zbrojnym swój konieczny i sprawiedliwy program terytorialny, od którego „zależy bezpieczeństwo i dobrobyt szerokich mas polskich” [88]. NSZ zakładał walkę o granice od Szczecina do Kłajpedy oraz wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, a na wschodzie ryską [89]. Państwa bałtyckie miały odzyskać niepodległość, ale Litwa byłaby przyłączona do Polski, ponieważ Niemcy i ZSRR wykorzystywały ją przeciwko państwu polskiemu [90].

Po wysunięciu żądań radzieckich terytorialnych na początku 1943 roku wobec Polski „Naród i Wojsko” napisało, że ZSRR był nadal wrogiem Polski, ponieważ nie zmienił swojej polityki z 17 września 1939 roku [91]. Granicą na Bugu i Sanie chciał się zabezpieczyć przed dążeniami niepodległościowymi Ukraińców i Białorusinów, których mogliby wspierać radzieccy wrogowie. W przyszłości Polska i tak nie mogłaby ich powstrzymać przed działalnością niepodległościową, albo może nawet wręcz nie chciała, skierowaną na sowieckie republiki Ukrainy i Białorusi. Dlatego też w latach 1939-1941 władze radzieckie wywoziły Polaków z Ziemi Wschodnich RP w głąb ZSRR, aby zlikwidować antyradziecki ruch oporu i burżuazyjny nacjonalizm polsko-ukraiński i polsko-białoruski. Mimo układu z 1941 roku z Polską, ZSRR przysyłał dywersantów radzieckich i organizował komunistyczne organizacje polityczno-wojskowe na ziemiach polskich, które prowadziły propagandę komunistyczną, wywiad na rzecz Armii Czerwonej, działalność skierowaną przeciwko

polickiemu podziemi. „Naród i Wojsko” deklarowało, że nie chciało wojny z ZSRR, ponieważ nie była w polickim interesie, ale terytorium i niepodległości NSZ będzie broniło przed Armią Czerwoną. Dlatego apelowało do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, że „nasza nieustępliwość leży w waszym własnym interesie, więc pomóżcie nam zbudować wielką i silną Polskę”, aby uniknąć wybuchu III wojny światowej [92]. Sugerowało aliantom zachodnim, że zwycięstwa radzieckie były również możliwe dzięki bombardowaniu Niemiec, walkom w Afryce Północnej i wielkiej pomocy materiałowej i militarnej od 1941 roku, dlatego mieli możliwości hamowania żądań radzieckich wobec Polski i państw środkowoeuropejskich [93]. Opowiadało się też lądowania wojsk anglosaskich na Bałkanach, aby wykorzystać jugosłowiański i policki ruch oporu przeciwko Niemcom i Włochom, a ich satelitów zmusić do opuszczenia osi. Zakładało, że zjednoczone wojskowo polickie w podziemi byłoby w stanie powstrzymać marsz Armii Czerwonej w głąb Polski, ponieważ była wykrwawiona w walkach z Niemcami [94].

Prasa NSZ sceptycznie oceniała możliwości współdziałania polickiego podziemia z ZSRR. Był sojusznikiem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych tylko dlatego, że napadły na niego Niemcy. Nigdy nie wyrzekł się zdobyczy uzyskanych w sojuszu z Niemcami w latach 1939-1941, co potwierdzało jego imperialistyczne zamiary wobec Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej [95]. Krytycznie oceniała inwazję na Włochy w połowie 1943 roku, uważając, że strategicznie nie przyniesie to żadnych korzyści aliantom zachodnim i narodom okupowanej Europy, a wręcz była to strata czasu, ludzi i sprzętu. Strategiczne korzyści dałoby jedynie lądowanie na Bałkanach, wykorzystując proaliantką partyzantkę w Jugosławii, Albanii i Grecji, przy niezbędnym udziale Turcji w wojnie [96]. Jednak Ankara w obawie przed Niemcami i ZSRR, nawet w sojuszu z Wielką Brytanią nie chciała przystąpić do II wojny światowej [97]. Mimo że zdawała sobie sprawę, że alianci zachodni do kapitulacji Niemiec nie wejdą w konflikt z ZSRR, to jednak stanowczo odrzucała współpracę z Niemcami przeciwko

Armii Czerwonej.

NSZ widziały w hitlerowskich Niemczech („Lebensraum”) i w ZSRR (rewolucja bolszewicka) wrogów nie tylko Polski, ale również państw i narodów świata. Jednak gdy politycznie ich imperializm stawiały na równi, to już ideologicznie za groźniejszy uznawały radziecki komunizm, bo szerzył się tak w państwach wrogich, jak i sojuszniczych Moskwy [98]. Ich zdaniem, to komuniści przed wybuchem II wojny światowej doprowadzili do wojen domowych w Meksyku i Hiszpanii, a Francję do klęski w 1940 roku żądaniami pokoju z Niemcami. Po agresji Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 roku komuniści na rozkaz Moskwy zaczęli odwoływać się do uczuć patriotycznych w okupowanej Europie, aby wzmóc walkę narodowowyzwoleńczą. Jednocześnie za patriotów walczących z Niemcami i Włochami oraz ich sojusznikami uznała jedynie partyzantki komunistyczne, doprowadzając do walk wewnętrznych w Jugosławii (Tito) i w Grecji (ELAS) z siłami zbrojnymi podległymi rządowi emigracyjnemu w Londynie, później w Kairze. Natomiast w Polsce podobną rolę spełniała PPR i AL wobec polskich władz podziemnych i rządu RP na emigracji. Dlatego NSZ zamierzały z nimi walczyć propagandowo i zbrojnie. Od rządu RP i Delegatury NSZ żądał skutecznej obrony przed niszczeniem polskiego podziemia na Ziemiach Wschodnich RP [99].

„Naród i Wojsko” uważało, że po konferencjach w Moskwie i Teheranie ZSRR dążył do skomunizowania Polski i przygotowywał się do wykreślenia jej z rodziny wolnych narodów, a gdyby mu się to nie udało, zamierzał przynajmniej do zajęcia Ziemi Wschodnich RP. Ponadto podkreślało, że „uniemożliwiają nam przyszłą rolę na Zachodzie, dążąc do rozbicia prób zorganizowania pod przewodnictwem Polski bloku środkowoeuropejskiego” [100].

Jeśli ZSRR nie miał dominować w Europie po klęsce Niemiec, to Polska musiała zorganizować Europę Środkowo-Wschodnią. Kierowałyby państwami środkowoeuropejskimi z racji czynu zbrojnego w walce z okupantami i braku rządu kolaboracyjnego

[101]. Polacy byli narodem, który łączył i bronił narody środkowoeuropejskie, przez co stanowił czynnik ładu, równowagi i pokoju w Europie. Dlatego powojenne państwo polskie powinno dysponować granicami piastowskimi na zachodzie i jagiellońskimi na wschodzie – od bramy łużyckiej do bramy smoleńskiej (granica zachodnia – Odra, Ziemia Lubuska, Łużyce, Nysa łużycka; granica wschodnia – dorzecze Dniepru). Tylko taka Polska utrwaliłaby pokój w Europie [102].

„Chrobry Szlak” podkreślał, że już król Bolesław Chrobry rozumiał, że „musimy minąć nasz obszar etnograficzny, by wielkość państwa zapewnić”. Obszar „naszego zainteresowania to: Łużyce, Praga czeska, ziemie litewskie, białoruskie, ruskie – to pola bitew wojsk polskich”. Od ich strony wdzierały się do Polski wrogie wojska. Roman Dmowski zrealizował program narodowo-terytorialny jedynie w skromnym zasięgu – Polska wróciła na mapę Europy z dostępem do morza. Jednak nie udało mu się wskrzesić Wielkiej Polski. Ekspansja Polski w okresie międzywojennym była skromna. Zostały zbudowane jedynie jej przyczółki – Gdynia, linie lotnicze, Centralny Okręg Przemysłowy. Wrzesień 1939 roku nakazywał zbudowanie Wielkiej Polski na obszarze między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Polska musiała stworzyć warowną przegrodę dla imperializmu Niemiec i ZSRR „od Szczecina po Triest i od Rygi po Odessę” [103].

Jednak narody sąsiadujące z Polską odbierały jej plany powiększenia terytorium i kierownictwa w regionie jako imperializm. Mimo podziwu dla jej walki o niepodległość, wśród Łotyszy „na temperaturę sentymentów dla Polaków ujemnie wpływają jedynie obawy przed imperialistycznymi tendencjami Polski w stosunku do państw bałtyckich. Łotysze wierzą, że dzięki poparciu zachodnich demokracji uda im się utrzymać suwerenność swego państwa” [104]. Ponadto NSZ nie widziały w Litwinach, Łotyszach, Białorusinach i Ukraińcach równorzędnych partnerów ze względu na ich współpracę z Niemcami, terror wobec ludności polskiej i niechęć do współpracy z Polską

[105]. Białoruscy nacjonaliści widzieli w Polsce i ZSRR wrogów na drodze do niepodległego państwa [106]. Natomiast Ukraińcy nie poszliby na Niemców z Polakami, zanim nie pozbyliby się polskiej ludności z Ziemi Południowo-Wschodnich [107]. Ulotka ukraińska głosiła, że „walkę prowadzimy bez pardonu, kto nie Ukrainiec na ukraińskiej ziemi, temu śmierć. Historycznym naszym wrogiem, a to Polakom, Węgrom i Żydom. Im wszystkim śmierć” [108]. Węgrzy byli przez Ukraińców znienawidzeni, bo stacjonując na Ziemiach Południowo-Wschodnich RP chronili Polaków przed ich bandami [109].

Po upadku Polski w 1939 roku Litwini poszli na antypolską współpracę z ZSRR za cenę Wileńszczyzny. Po zajęciu w czerwcu 1940 roku Litwy przez ZSRR sprzymierzyli się z Niemcami, licząc na odbudowanie państwa u ich boku. Mimo że Niemcy po „wyzwoleniu” Litwy w czerwcu 1941 roku zrobili z niej Generalny Komisariat, likwidując samozwańczy rząd litewski, to Litwini w jego ramach otrzymali administrację, szkolnictwo, policję i oddziały wojskowe. Utrzymali Wileńszczyznę, a dostali jeszcze powiat lidzki i Grodno. Niepodległą Polskę widzieli jako państwo etniczne. Litwini terroryzowali Polaków, przez co ci nie chcieli słyszeć o żadnym z nimi porozumieniu. W raporcie dla Komendy Głównej NSZ stwierdzano jednoznacznie, że nie można było liczyć na współpracę z Litwinami przeciwko Niemcom, a o międzypaństwowych planach politycznych Polski i Litwy w ogóle nie było mowy, co najwyżej doraźna współpraca [110]. W raporcie specjalnym z Wilna z 1943 roku napisano, że Litwini mimo rozczarowań wobec Niemców i braku wiary w ich zwycięstwo, Polskę, obok ZSRR, uważali za wroga, a ich celem była Wielka Litwa (Wilno, Grodno, Białystok) [111]. Natomiast Polacy z Wileńszczyzny potępiali wszelkie rokowania władz podziemnych z przedstawicielami Tajnej Litewskiej Rady Narodowej bez ich udziału, które i tak zakończyły się fiaskiem. Tym samym nie było szans na żadne związki państwowe z Litwinami, bo ich celem było niepodległe państwo w powiększonych granicach co najmniej o Wileńszczyznę. W tym celu Litwini współpracowali z Białorusinami i Ukraińcami

przeciwko Polakom na Ziemiach Wschodnich RP [112].

W polskich Ukraińcach NSZ widziały wrogów państwa i narodu polskiego, szczególnie od 1943 roku, gdy przystąpili do masowych morderstw Polaków na Ziemiach Południowo-Wschodnich, przypominające wrogie działania ukraińskie z lat 1918-1919 w Galicji Wschodniej, a zmierzające do tworzenia tam państwa ukraińskiego [113]. W rozkazie dziennym z 12 lutego 1943 roku komendant okręgu NSZ Ziemi Południowo-Wschodnich Ryszard Brzostowski stwierdził, że AK posiadała „oblicze dawnego reżimu sanacyjnego i zupełnie sprzeczne z interesem narodu polskiego, zwłaszcza na tych ziemiach, poglądy i zamiary ustrojowe przede wszystkim w dziedzinie politycznej w stosunku do mniejszości (federacja z niepodległym państwem ukraińskim i białoruskim)”. Oskarżył AK na Ziemiach Południowo-Wschodnich, że nie walczyła o interes Polaków i wielkość Polski [114].

Od władz i organizacji podziemnych NSZ żądały pomocy materialnej i zbrojnej dla Polaków na Ziemiach Południowo-Wschodnich RP, których Ukraińcy eksterminowali tak samo, jak Niemcy i ZSRR [115]. Dowództwo NSZ prowokacyjnie pytało, co było ważniejsze dla AK, współdziałanie z Armią Czerwoną przyspieszającą okupację Polski, czy zwalczanie band ukraińskich mordujących Polaków w Małopolsce Wschodniej [116].

W odezwie do Polaków na Ziemiach Wschodnich Szaniec i secesja SN napisali, że Ukraińcy na Ziemiach Wschodnich RP już od września 1939 roku współpracowali z Gestapo i NKWD przeciwko narodowi polskiemu po niemiecko-radzieckiej agresji na Polskę. Po wojnie prawami obywatelskimi dysponowałiby jedynie ci spośród nich, którzy nie działali przeciwko narodowi i państwu polskiemu. Natomiast pozostali, którzy prowadzili działalność antypolską, po wojnie byłiby karani, pozbawieni praw politycznych, własności, czy wysiedleni z Polski [117].

„Chrobry Szlak” napisał, że Ukraińcy domagali się niepodległości, uważając się za największy naród bez niepodległego państwa w Europie. Od września 1939 roku byli

wiernymi sojusznikami Niemiec, niszcząc wszystko co polskie. Jednak trudno ludność ukraińską nazywać narodem, ponieważ „to co oni nazywają świadomością narodową i dążeniem do niepodległości w gruncie rzeczy jest kompleksem zawiści i zjadliwym szowinizmem w permanencji. Narodowość, którą przenika ponura historyczna nienawiść do wszystkiego, co polskie”. Za mordowanie Polaków na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej Ukraińców czekał zbrojny odwet i wypędzenie z Polski [118].

Wybuch II wojny światowej uświadomił jeszcze bardziej Wielkiej Brytanii konieczność zbudowania w oparciu o Norwegię, Francję, Polskę i Czechosłowację strategicznych sojuszy regionalnych przeciwstawiających się Niemcom [119]. Premier gen. Władysław Sikorski starał się wpisać w brytyjską koncepcję organizację Europy Środkowej zgodnie z polskim interesem w związku z Czechosłowacją. „Chrobry Szlak” przekonywał, że o jej poparcie jeździł Sikorski z powodzeniem do Stanów Zjednoczonych, które z pewnością będą wspierały federację powojennej Europy zgodnie z doświadczeniami amerykańskimi. Jednak Francja gen. Charlesa de Gaulle’a i Czechosłowacja prezydenta Edvarda Beneša uosabiały siły wrogie Polsce, a na arenie międzynarodowej szukały protekcji ZSRR przeciwko Niemcom. „Czechy Beneša to państwo złamane psychicznie, po upadku pogrążone w kompleksie niższości”. Jedynym gwarantem bezpieczeństwa w Europie Środkowej był dla niego ZSRR. Przypominał, że międzywojenna Czechosłowacja u władzy z Benešem stale podkreślała niższość gospodarczą i kulturową Polski przez pryzmat jej potencjału przemysłowego, militarnego i organizacji państwa. De Gaulle i Beneš wpisywali się w plany hegemonii radzieckiej w powojennej Europie, ponieważ ZSRR sprzeciwiał się regionalnym związkom państw popieranym przez Wielką Brytanię. Dążył do kontroli Europy Północnej przez opanowanie Norwegii i Finlandii, Europy Południowo-Wschodniej przez uzależnienie Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Grecji oraz kontroli cieśnin tureckich, aby mieć wyjście z zamkniętych mórz Bałtyckiego i Czarnego. Zamierzał też do opanowania Europy Środkowej przez kontrolę Polski i

Czechosłowacji, dlatego jego zgoda na polską granicę na Odrze i Nysie łużyckiej służyła jego interesom strategicznym. Jednak naród polski pokazał w czasie II wojny w okupowanym kraju i na emigracji swoje zdolności organizacyjne, techniczne, militarno-wywiadowcze, ideowo-polityczne, dzięki czemu zyskał uznanie jego wkład wojenny wśród państw sprzymierzonych. Pismo NSZ przekonywało, że ideę Wielkiej Polski będą popierały Francja gen. Henri Girarda i antykomunistyczny lud czeski, a nie „stare, masońskie, husyckie Czechy Beneša”. ZSRR jej nie powstrzyma, bo na północy powstanie blok skandynawski, blok polski w Europie Środkowej, a nad Morzem Śródziemnym blok bałkański. Stąd cały naród polski musiał zaangażować się w ideę Wielkiej Polski ze względów bezpieczeństwa powojennej Polski i Europy.

NSZ oskarżały przedwojenne rządy sanacji o zniszczenie demokracji w Polsce i współpracę z Niemcami w likwidacji demokratycznej Czechosłowacji w latach 1938-1939, „najdalej na zachód wysuniętego bastionu Słowiańszczyzny” [120]. Jednak NSZ nie chciały oddawać terytoriów z ludnością polską odzyskanych od Czechosłowacji w 1938 roku przez sanacyjny rząd polski – Śląsk Zaolziański, Spisz i Orawę.

Prasa NSZ stale krytykowała rząd RP w Londynie, że wysuwał minimalistyczne żądania graniczne na zachodzie i północy wobec Niemiec (Prusy Wschodnie, Wolne Miasto Gdańsk, Śląsk Opolski) za cierpienia i ofiary narodu polskiego w tej wojnie [121]. Mimo to NSZ nie zamierzały zrezygnować z walki zbrojnej o granicę na Odrze i Nysie łużyckiej.

Plany federacyjne w Europie Środkowej rządu gen. Sikorskiego NSZ oceniały jako koncepcje wymyślane zgodnie z interesami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych [122]. Wobec tego propaganda NSZ główny nacisk kładła nie na związki państw, ale uzyskanie potęgi przez powojenną Polskę kosztem Niemiec i ograniczenia liczby mniejszości narodowych. W pierwszej połowie 1943 roku donosiła, że premier gen. Sikorski przestał być partnerem dla premiera Winstona Churchilla i prezydenta

Franklina Delano Roosevelta, ponieważ priorytetem dla nich było pokonanie Hitlera w sojuszu z ZSRR, który domagał się za to uznania podbojów z lat 1939-1940 [123].

Osłabienie rządu RP wobec zachodnich sojuszników w wyniku zerwania stosunków dyplomatycznych przez ZSRR w kwietniu 1943 roku wykorzystał Beneš do ograniczenia kontaktów z Polską i odstąpienia od powojennej z nią konfederacji. Bezpieczeństwo Czechosłowacji widział w podpisanym w grudniu 1943 roku w Moskwie układzie z ZSRR o wzajemnej pomocy i powojennej współpracy. Stalin i Beneš chcieli udziału w nim Polski, co odrzucił premier Stanisław Mikołajczyk, ponieważ nie gwarantował jej niepodległości i integralności terytorialnej.

Komenda Główna NSZ uznała wkraczającą do Polski Armię Czerwoną za wrogą, a współdziałanie z nią przeciwko Niemcom za zdradę Polski. Wydała rozkaz żołnierzom NSZ unikania bezpośredniej walki z wojskami radzieckimi, ale nie z radziecką agenturą w Polsce PPR i AL. W lutowym rozkazie z 1944 roku napisała, że „jedna jest dla nas Polska prawdziwie niepodległa i wielka, zdolna zapewnić pokój sobie i innym narodom Europy Środkowej i dać wszystkim Polakom ziemię i warsztat pracy. Jest nią Polska od granicy traktatu ryskiego na wschodzie po Odrę i Nysę łużycką na Zachodzie” [124]. Normalizacja rządu RP z ZSRR bez nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską i uznania jej granicy ryskiej była odrzucana przez KG NSZ [125].

NSZ stały niezłomnie za nienaruszalnością granicy ryskiej. Nie godziły się, aby granica na Odrze i Nysie łużyckiej stanowiła rekompensatę za Ziemię Wschodnie. Uważały, że wkraczająca w styczniu 1944 roku do Polski Armia Czerwona była tak samo wroga wobec państwa polskiego jak we wrześniu 1939 roku, która pod pretekstem strategicznego zabezpieczenia granicy zachodniej ZSRR realizowała „zamaskowane, właściwe oblicze nowej, sowieckiej odmiany starego imperializmu rosyjskiego” [126]. Zdaniem NSZ, głównym motywem radzieckiego zaboru połowy przedwojennego terytorium Polski była chęć uzależnienia powojennego państwa polskiego, dla którego miało ono znaczenie

strategiczne, historyczne, etniczne, rolnicze i surowcowe. Tym samym ZSRR odcinał Polskę od państw bałtyckich na północy i rejonu naddunajskiego na południu. Umożliwiało mu to ekspansję na Skandynawię, Bałkany, cieśniny tureckie i Morze Śródziemne, a z Polski ponownie zrobić „Księstwo Warszawskie”, „państwo karłowate”, której granice zachodnie na Odrze i Nysie Łużyckiej byłyby radzieckimi granicami strategicznymi „polskiego lenna”. Powojenna Polska odgrywałaby rolę radzieckiej bazy wypadowej przez Niemcy do Europy Zachodniej. NSZ stwierdzały, że polskim nakazem „jest wytężenie wszystkich sił, by nie pozwolić na wydarcie sobie wielkiego dziedzictwa, które pozostawiła nam na wschodzie mocna dłoń Chrobrego i przewidująca, genialna polityka Jagiellonów z epoki rozkwitu Polski” [127].

Organ prasowy dowództwa NSZ liczył, że Niemcy wiosną 1944 roku skoncentrują się głównie na froncie wschodnim, aby zatrzymać Armię Czerwoną jak najdalej od własnego terytorium, dzięki czemu polskie ziemie nie dostałaby się zbyt szybko pod okupację radziecką. Jednocześnie w okupowanej Europie miała się wzmacniać walka narodowyzwoleńcza, poprzedzająca lądowanie wojsk alianckich w Europie Zachodniej, co poprawiłoby sytuację geopolityczną Polski. Samo lądowanie wojsk alianckich w Normandii w czerwcu 1944 roku odbierał jako zapowiedź szybkiego zakończenia wojny w Europie i to zanim Armia Czerwona zajęłaby całe terytorium Polski [128]. Spodziewano się, że obecność militarna Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Europie będzie hamowała imperializm radziecki i akcję komunistyczną, ponieważ zagrażało to ich interesom narodowym [129]. Podkreślano, że Niemcy nie miały co liczyć na konflikt Anglosasi-ZSRR, zanim nie skapitulują. „NSZ” stwierdzał kategorycznie, że „rola czynnika antybolszewickiego w Europie przypaść musi Polsce” [130]. Zakładano, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone będą popierały powstanie potężnej Polski, odpornej na imperializm niemiecki (granica Odra-Nysa Łużycka) i radziecki (Polska rządzona przez naród polski), aby stanowiła gwarancję pokoju w Europie. Spodziewano się, że

mocarstwa zachodnie zmniejszą dostawy wojskowe dla Armii Czerwonej, gdyż będą potrzebowały ich większej ilości, aby jak najszybciej znaleźć się w Berlinie. Dlatego Komenda Główna NSZ była przeciwna współdziałaniu z Armią Czerwoną AK, opowiadała się za zwalczaniem sowieckiej dywersji w Polsce i jej polskiej agentury oraz wywołaniu powstania przeciwko Niemcom, aby nie przyspieszać marszu wojsk radzieckich przez Polskę [131].

Jak się później okazało Wielka Brytania i Stany Zjednoczone oddały na konferencjach w Moskwie i Teheranie europejskie terytoria na wschód i południowy-wschód od Niemiec pod wyłączne działania zbrojne Armii Czerwonej, oddając tamtejsze państwa w zależność polityczną od ZSRR [132]. Natomiast 17 kwietnia 1945 roku podpisano kolejną umowę o dostawach wojennych dla ZSRR przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Kanadę, tak jak to miało miejsce corocznie od 1941 roku [133].

Od momentu wkroczenia w styczniu 1944 roku Armii Czerwonej NSZ uznały, że ZSRR stanowił większe zagrożenie dla niepodległego państwa polskiego niż Niemcy. Głosiły konieczność walki zbrojnej Polskiego Państwa Podziemnego z radziecką dywersją i polskimi komunistami. Ubolewały, że rząd premiera Mikołajczyka zgodził się w 1944 roku na współdziałanie AK z Armią Czerwoną. Twierdziły, że gdyby od samego początku Delegatura Rządu na Kraj i KG AK zdecydowanie likwidowały agentów radzieckich, tak jak niemieckich, to nie byłoby żadnego PPR, KRN i PKWN w Polsce. Uniemożliwiło to izolację polskich komunistów od innych ugrupowań, które poszły z nimi na współpracę.

Organ KG NSZ napisał, że „przyszło powstanie warszawskie, które powszechnie zwie się dziś w społeczeństwie zbrodniczym szaleństwem. Wszystko było w nim bez sensu. I moment był wybrany najfatalniej i celu dopatrzeć się nie można”¹³⁴. Załamanie się psychiczne społeczeństwa polskiego po jego upadku z powodu ogromnych strat ludzkich i materialnych oraz rozpadu struktur Polskiego Państwa Podziemnego wykorzystali komuniści do organizacji własnej administracji, wojska, służb bezpieczeństwa i w propagandzie przeciwko polskim władzom na

emigracji i w kraju. Naród polski pod okupacją od 1939 roku niemiecką i radziecką (do 1941) nie musiał udowadniać prowadzenia walki narodowyzwoleńczej ani aliantom zachodnim ani ZSRR. Po klęsce powstania warszawskiego NSZ kontynuowały walkę z Niemcami o Odrę i Nysę łużycką i z okupacją radziecką o Ziemię Wschodnie RP, broniąc też na nich ludności polskiej przed mniejszościami narodowymi. Walczyły o Wielką Polskę, aby bronić przed imperializmem niemieckim i radzieckim państwa polskiego oraz państw i narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Autorstwo: dr Dariusz Miszewski

Źródło: Geopolityka.org

PRZYPISY

[1] T. Strzembosz, Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939-1945, Warszawa 2000, s. 221.

[2] BN, mf. 66992, „Narodowe Siły Zbrojne”, „NSZ” 15 12 1943, nr 1, s. 2-3; „Wróg”, „NSZ” 05 04 1944, nr 2, s. 2.

[3] AAN, Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), sygn. 207/1, Deklaracja ideowa Narodowych Sił Zbrojnych, 1943, s. 1; BN, mf. 55242, „Deklaracja Narodowych Sił Zbrojnych”, „Naród i Wojsko” 03-04 1943, nr 3-4, s. 1.

[4] L. Żebrowski, Narodowe Siły Zbrojne, Encyklopedia Białych Płam, Radom 2003, t. 12, s. 286.

[5] AAN, Delegatura Rządu na Kraj (DR), Biuro Prezydialne (BP), sygn. 202/I-54, Opis działalności kierowników organizacyjnych XIV Okręgu NSZ, s. 327; Z. S. Siemaszko, Narodowe Siły Zbrojne, Warszawa 1988, s. 95.

[6] BN, mf. 66992, „Żołnierze ZPN”, „Narodowe Siły Zbrojne” („NSZ”) 26 07 1944, nr 10, s. 2.

[7] AAN, KG AK, II Oddział Informacyjno-Wywiadowczy (OI-W), sygn. 203/III-128, Raport o NSZ, 06 05 1943, s. 51; W. J. Muszyński, W walce o Wielką Polskę. Propaganda polityczna

zaplecza politycznego Narodowych Sił Zbrojnych (1939-1945), Biała Podlaska 2000, s. 49-50; L. Żebrowski, NSZ, EBP, t. 12, s. 285.

[8] AAN, DR, Departament Spraw Wewnętrznych (DSW), sygn. 202/II-22, „NSZ i Kaszka”, „Szaniec” 15 02 1943, nr 4, s. 149-150; BP, sygn. 202/I-57, Sprawozdanie o sytuacji politycznej kraju za I półrocze 1943, s. 10.

[9] Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNiO), Papiery Klaudiusza Hrabyka, sygn. 16320/II, K. Hrabyk, Problem rosyjski w polityce endecji, Warszawa 1971 (maszynopis), s. 107, 138; P. Wieczorkiewicz, Historia polityczna Polski 1935-1945, Warszawa 2005, s. 312.

[10] AAN, KG AK, Oddział VI, Biuro Informacji i Propagandy (BIP), sygn. 203/VII-52, Wykaz prasy podziemnej warszawskiej na 15 01 1944, s. 5; A. K. Kunert, Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939-1945, Warszawa 1996, s. 585.

[11] L. Kulińska, Narodowcy. Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947, Warszawa 1999, s. 120; P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 312.

[12] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-52, Sprawozdanie terenowe Rybitwy, 26 06 1944, s. 137.

[13] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-57, Sprawozdanie o sytuacji politycznej kraju za I półrocze 1943, s. 10.

[14] BN, mf. 55242, „Komunikat dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych”, „Naród i Wojsko” 03-04 1943, nr 3-4, s. 15-16; AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, „Oświadczenie w sprawie deklaracji Pełnomocnika RP z dnia 11. 3. 43 o NSZ”, zamieszczone w nr 6 „Szańca” 26 03 43 i nr 19 „Załogi” 29 03 43, s. 320-321.

[15] AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-37, Odpowiedź NSZ, Sprawozdanie 27 03 – 03 04 1943, St/R.t. nr 11, r. II, 07 04

1943, s. 39-40.

[16] S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945*, Warszawa 2008, s. 113; BN, mf. 55242, „Rozkaz nr 122 Komendanta S. Z. w KR.”, „Naród i Wojsko”, 20 12 1943, nr 10, s. 1-2.

[17] AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-22, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z życia polskich stronnictw politycznych Polski podziemnej, I kwartał 1944, s. 197 i 201; BN, mf. 55242, „Dość tego”, „Naród i Wojsko” 09 1943, nr 8, s. 2-4.

[18] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, Meldunek w sprawie rozkazu nr 45 wydanego przez komendanta NSZ oraz oświadczenie Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, nr 220 362/5P, 21 12 1943, s. 330.

[19] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, Obóz narodowy wobec widma centrolewicowego chaosu, s. 306; NSZ, Oddział VI, sygn. 207/26, Komunikat Biura Informacji NSZ, nr 5/Z/43, 05 10 1943, s. 2; BN, mf. 55242, „Oświadczenie”, „Naród i Wojsko” 10 1943, nr 9, s. 3.

[20] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-35, NSZ a PZP, „Szaniec” 06 10 1943, nr 13, s. 145-146; NSZ a AK, „Załoga” 03 10 1943, nr 15, s. 146; BN, mf. 55242, „Dwa rozkazy – jedna prawda”, „Naród i Wojsko” 20 12 1943, nr 10, s. 1.

[21] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, Meldunek o akcji finansowej NSZ, 252-A/6, nr 91/43, 01 06 1943, s. 322-323.

[22] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-57, Sprawozdanie o sytuacji politycznej kraju za I półrocze 1943, s. 10.

[23] S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne*, s. 114; T. Strzembosz, op. cit., s. 223.

[24] AAN, NSZ, Oddział VI, sygn. 207/26, Komunikat Biura Informacji NSZ, 01 04 1944, s. 5; BN, mf. 55242, „Konieczne minimum”, „Naród i Wojsko” 02 1943, nr 2, s. 3-4; mf. 66992,

„Komunikat”, „NSZ” 05 04 1944, nr 3, s. 1; „Czerwona Armia w Polsce”, „NSZ” 12 04 1944, nr 4, s. 4.

[25] AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-22, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z życia polskich stronnictw politycznych Polski podziemnej, I kwartał 1944, s. 196.

[26] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, Meldunek w sprawie reakcji w NSZ na rozwiązanie tejże organizacji, nr 204/43 C/4, 01 12 1943, s. 329.

[27] BN, mf. 66992, „komunikat”, „NSZ” 20 05 1944, nr 6, s. 2; „Rozkaz specjalny nr 19”, „NSZ” 15 07 1944, nr 8, s. 1.

[28] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 402.

[29] BN, mf. 66992, „Generał Żegota. Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych” i „Rozkaz specjalny”, „NSZ” 06 05 1944, nr 5, s. 1 i 2; AAN, NSZ, sygn. 207/4, Rada Polityczna do Dowódcy NSZ płk. Kmicica, Dowództwo NSZ, 1944, s. 122.

[30] BN, mf. 66992, „Komunikat nr 1.Z.44”, „NSZ” 1-15 12 1944, nr 10, s. 1.

[31] BN, mf. 66992, „Rozkaz nr 173”, „NSZ” 13 06 1944, nr 7, s. 7; AAN, NSZ, sygn. 207/1, Dokumenty OK. X0, Rozkaz specjalny komendanta NSZ gen. Boguckiego, Dowództwo NSZ, L. dz. 39/SB/45, 18 07 1945, s. 46-47.

[32] BN, mf. 66992, „Pod sąd opinii”, „List otwarty do Pana Komendanta Sił Zbrojnych w kraju” i „Wyrok zaoczny w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”, „NSZ” 13 06 1944, nr 7, s. 2-3, 3-5 i 6-7; „Mianowanie komendanta Narodowych Sił Zbrojnych” i „Rozkaz szczególny nr 15”, „NSZ” 15 06 1944, nr 7, s. 1 i 2-3; „Komunikat Biura Informacji NSZ”, „NSZ” 30 06 1944, nr 8, s. 8; „Obłąd czy świadome działanie”, „NSZ” 15 07 1944, nr 8, s. 4-6.

[33] BN, mf. 56526, „Fermenty”, „Walka” 14 07 1944, nr 26, s. 4; AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, Komendant Główny Narodowych

Sił Zbrojnych. Komenda Okręgu NSZ Ziem Południowo-Wschodnich, 03 05 1943, s. 326; Odpowiedź na akt oskarżenia skierowany przeciwko komendantowi XIV Okręgu NSZ Brzostkowskiemu, 1943, s. 326; Opis działalności kierowników organizacyjnych XIV Okręgu NSZ, s. 327; List żony Brzostkowskiego w sprawie wyroku KG NSZ, s. 327-328.

[34] BN, mf. 66992, „Rozkaz specjalny nr 2.Z.44”, „NSZ” 1-15 12 1944, nr 10, s. 1 (oskarżono o mord komunistów).

[35] S. Korboński, Polskie Państwo Podziemne, s. 114; T. Strzembosz, op. cit., s. 123; L. Kulińska, op. cit., s. 126.

[36] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 494.

[37] L. Żebrowski, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, EBP, t. 12, s. 289.

[38] L. Kulińska, op. cit., s. 124-125; J. Kucharski, Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych, Kielce 2010.

[39] S. Korboński, Polskie Państwo Podziemne, s. 115.

[40] BN, mf. 55242, „Oświadczenie”, „Naród i Wojsko” 10 1943, nr 9, s. 3.

[41] S. Korboński, Polskie Państwo Podziemne, s. 112-113; L. Kulińska, op. cit., s. 124.

[42] BN, mf. 66992, „Szpicle, bandyci, komuniści”, „NSZ” 14 07 1944, nr 9, s. 5-6; „Żołnierze NSZ”, „NSZ” 26 07 1944, nr 10, s. 1; AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-80/t. 2, „W walce z każdym wrogiem”, „Załoga” 10 07 1943, nr 23, s. 458.

[43] BN, mf. 66992, „Z działalności bojówek”, „NSZ” 14 07 1944, nr 9, s. 6.

[44] T. Strzembosz, op. cit., s. 354; P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 403-404; L. Kulińska, op. cit., s. 123-124; L. Żebrowski, NSZ, EBP, t. 12, s. 288.

[45] P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 402; L. Żebrowski, NSZ, EBP, t. 12, s. 286-288; zob. AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-22, Narodowe Siły Zbrojne na Białostocczyźnie, Sprawozdanie sytuacyjne w okręgu „Puszcza”, 1944, s. 250.

[46] S. Bojemski, Poszli w skier powodzi ...: Narodowe Siły Zbrojne w Powstaniu Warszawskim, Warszawa 2002.

[47] ZNi0, sygn. 295657, „Walka i budownictwo w Polsce”, „Czerwony Sztandar” 24 12 1944, nr 96, s. 2; „Armia Krajowa współpracowała z Niemcami”, „Czerwony Sztandar” 16 01 1945, nr 11, s. 2; „Polscy nacjonałiści wrogowie demokracji”, „Czerwony Sztandar” 06 02 1945, nr 26, s. 1; „Polska na drodze odrodzenia”, „Izwiestja” 11 02 1945, w: „Czerwony Sztandar” 17 02 1945, nr 34, s. 2; „Konferencja prasowa w ambasadzie polskiej w Moskwie”, „Czerwony Sztandar” 29 04 1945, s. 3; sygn. 295494, „Zbrodnie faszystów z NSZ”, „Wolna Polska” 14 06 1945, nr 22, s. 1.

[48] AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-57, Rozkaz dzienny nr 4, Dowództwo Okręgu Gwardii Ludowej nr 2, 22 09 1943, s. 13-14.

[49] AAN, NSZ, sygn. 207/17, Raport ogólny, Warsztat II, 09 12 1943, s. 13.

[50] Cz. Brzoza, Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918-1945), Wielka Historia Polski, t. 9, Kraków 2001, s. 349-350.

[51] BN, mf. 53561, „Spadła maska obłudy”, „Chrobry Szlak” 15 03 1943, nr 5, s. 2-4.

[52] BN, mf. 55242, „Prawda o Borowie”, „Naród i Wojsko” 20 12 1943, nr 10, s. 4-5.

[53] BN, mf. 66992, „Komunikaty Biura Informacji NSZ”, „NSZ” 15 02 1944, nr 2, s. 2.

[54] AAN, DR, DSW, sygn. 202/II-22, Narodowe Siły Zbrojne na Białostocczyźnie, Sprawozdanie sytuacyjne w okręgu „Puszcza”,

1944, s. 250; KG AK, BIP, sygn. 203/VII-52, Wykaz prasy podziemnej warszawskiej na 15 01 1944, s. 5; A. K. Kunert, op. cit., s. 532.

[55] AAN, DR, Departament Informacji i Prasy, sygn. 202/III-86, Andrzej Rawicz, „O co walczą Narodowe Siły Zbrojne”, 1943, s. 40.

[56] AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-86, Andrzej Rawicz, „O co walczą Narodowe Siły Zbrojne”, 1943, s. 41.

[57] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, Służba Wychowawczo-Oświatowa (SW-0) NSZ, „Na drodze do Wielkiej Polski”, 1943, s. 1.

[58] Ibidem, s. 1a.

[59] Ibidem, s. 2.

[60] Ibidem, s. 3.

[61] BN, mf. 66992, „Idea w armii i armia bez idei”, „NSZ” 20 05 1944, nr 6, s. 1.

[62] BN, mf. 53561, „Nasz rycerski szlak” i „Roman Dmowski trwa”, „Chrobry Szlak” 12 01 1943, nr 1, s. 2 i 2-3.

[63] BN, mf. 53561, „Podwójnym rytmem”, „Chrobry Szlak” 01 03 1943, nr 4, s. 4.

[64] BN, mf. 53561, „Katolicyzm przyszłej Polski”, „Chrobry Szlak” 01 09 1943, nr 9, s. 2.

[65] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Na drodze do Wielkiej Polski”, 1943, s. 3a.

[66] Ibidem, s. 4.

[67] Ibidem, s. 4a-5.

[68] Ibidem, s. 5a-6.

- [69] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Propaganda idei uderzenia na zachód”, 1943, s. 8.
- [70] BN, mf. 55242, „Wobec marszu nad Odrę”, „Naród i Wojsko” 05 1943, nr 5, s. 2-4.
- [71] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Propaganda idei uderzenia na zachód”, 1943, s. 9.
- [72] BN, mf. 55242, „O potęgę Polski na Bałtyku”, „Naród i Wojsko” 10 1943, nr 9, s. 11-12.
- [73] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Naród pod bronią”, 1943, s. 18.
- [74] Ibidem, s. 18.
- [75] Ibidem, s. 19-20.
- [76] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Naród pod bronią”, 1943, s. 22-24; BN, mf. 55242, „Idea Armii Narodowej”, „Naród i Wojsko” 10 1943, nr 9, s. 4-8.
- [77] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Naród pod bronią”, 1943, s. 32.
- [78] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Prawdy historyczne”, s. 56-60.
- [79] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Misja dziejowa Polski”, 1943, s. 50.
- [80] Ibidem, s. 53-54.
- [81] Ibidem, s. 54.
- [82] Ibidem, s. 54.
- [83] Ibidem, 1943, s. 55.
- [84] AAN, NSZ, Oddział III, sygn. 207/23, SW-0 NSZ, „Program Wielkiej Polski”, 1943, s. 12.

[85] Ibidem, s. 12.

[86] Ibidem, s. 11.

[87] BN, mf. 53561, „Rachunek”, „Chrobry Szlak” 24 06 1943, nr 7, s. 1-3.

[88] BN, mf. 66992, „Dlaczego jestem żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych”, „NSZ” 15 02 1944, nr 2, s. 2.

[89] BN, mf. 66992, „1920-1944”, „NSZ” 05 04 1944, nr 3, s. 2.

[90] AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-80/t. 1, „Nic bez nas w Europie Środkowej”, „Naród i Wojsko” 01 1943, nr 1, s. 77.

[91] BN, mf. 55242, „Sprzymierzony wróg”, „Naród i Wojsko” 02 1943, nr 2, s. 1-2.

[92] BN, mf. 55242, „Trzecia wojna światowa” i „Przyczyny sukcesów sowieckich”, „Naród i Wojsko” 03-04 1943, nr 3-4, s. 3 i 4.

[93] BN, mf. 55242, „1920-1943”, „Naród i Wojsko” 08 1943, nr 7, s. 1-3.

[94] BN, mf. 55242, „Znaczenie bitwy na Wschodzie”, „Naród i Wojsko” 08 1943, nr 7, s. 1-3.

[95] BN, mf. 53561, „Lokata sympatii”, „Chrobry Szlak” 15 03 1943, nr 5, s. 1-2.

[96] BN, mf. 53561, „Warunki inwazji sojuszników na południowe brzegi Europy”, „Chrobry Szlak” 24 06 1943, nr 7, s. 3.

[97] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-23/t. 2, Przegląd sytuacji, Orkan, Londyn 15 02 1944, s. 285.

[98] BN, mf. 66992, „Jugosławia, Grecja, Polska”, „NSZ” 15 12 1943, nr 1, s. 3-4.

[99] BN, mf. 66992, „Prosta droga do Moskwy” i „Apel Ziemi

Czerwińskiej", „NSZ” 20 05 1944, nr 6, s. 3.

[100] BN, mf. 55242, „Strach ma wielkie oczy”, „Naród i Wojsko” 20 12 1943, nr 10, s. 5-9.

[101] BN, mf. 53562, „Monte Cassino – druga Samosierra”, „Chrobry Szlak” 03 06 1944, nr 7, s. 1-3.

[102] BN, mf. 53562, „Dwa etapy”, „Chrobry Szlak” 05 10 1944, nr 17, s. 1.

[103] BN, mf. 53561, „Polityka polska a rzeczywistość”, „Chrobry Szlak” 15 09 1943, nr 10, s. 1.

[104] AAN, NSZ, sygn. 207/5, Raport polityczny na 30 06 1942, Łotwa, s. 8.

[105] AAN, NSZ, sygn. 207/5, Raport polityczny na 30 06 1942, Łotwa, s. 8; Raport polityczny, CSW/IVA, 31 03 1943, s. 30; Sytuacja ogólna na ziemiach polskich, CSW/IVA, II kwartał 1943, s. 49; „Ukraińcy”, „Biuletyn Wewnętrzny”, 22 05 1943, s. 55a; Sytuacja ogólna na ziemiach polskich, II kwartał 1944, s. 119-122, 124-125.

[106] AAN, NSZ, sygn. 207/7, Raport, C.S.W. 30 11 1943 (Wilno, Grodno, Białystok), s. 41-42.

[107] AAN, NSZ, sygn. 207/7, Groźba eksterminacji na Wołyniu i Ziemi Czerwieńskiej. Przyczyny-skutki-wskazania, s. 10.

[108] AAN, NSZ, sygn. 207/8, Ulotka ukraińska, 28 08 1943, s. 37.

[109] AAN, NSZ, sygn. 207/5, Sytuacja ogólna na ziemiach polskich, II kwartał 1944, s. 123.

[110] AAN, NSZ, sygn. 207/7, Raport Litwini, Komenda Główna NSZ, 1943, s. 89-90.

[111] AAN, NSZ, sygn. 207/7, Raport specjalny IV a , Litwa, 09 01 1943, s. 2-3.

- [112] AAN, NSZ, sygn. 207/7, Raport 108/44, Wilno 1944, s. 46.
- [113] BN, mf. 66992, „W rocznicę”, „NSZ” 15 12 1943, nr 1, s. 4; AAN, NSZ, sygn. 207/5, Sytuacja ogólna na ziemiach polskich, III kwartał 1943, s. 63-65; Sprawozdanie z terenu Wołynia, 1944, s. 146-147.
- [114] AAN, DR, BP, sygn. 202/I-54, Rozkaz dzienny nr 9/43 wydany 12 lutego 1943 r. przez komendanta okręgu Narodowych Sił Zbrojnych Ziem Południowo-Wschodnich. Materiały źródłowe w sprawie ataków Szańca i NSZ na PZP, cz. 2, 252-A/6, 08 04 1943, s. 319.
- [115] BN, mf. 66992, „Na pomoc Ziemi Czerwieńskiej”, „NSZ” 05 04 1944, nr 3, s. 3; „Ratujmy polskość Ziem Wschodnich”, „NSZ” 30 06 1944, nr 8, s. 2; AAN, NSZ, sygn. 207/5, Sytuacja ogólna na ziemiach polskich, marzec-kwiecień 1943, s. 21; sygn. 207/7, Raport z Ziem Wschodnich, 01 09 1943, s. 17-19.
- [116] BN, mf. 66992, „Komunikat”, „NSZ” 05 04 1944, nr 3, s. 1; „Co ważniejsze?”, „NSZ” 06 05 1944, nr 5, s. 2.
- [117] BN, mf. 55242, „Polacy Ziem Wschodnich”, „Naród i Wojsko” 09 1943, nr 8, s. 1-2.
- [118] BN, mf. 53561, „Problemy”, „Chrobry Szlak” 01 09 1943, nr 9, s. 6.
- [119] BN, mf. 53561, „Polityka polska a rzeczywistość”, „Chrobry Szlak” 15 09 1943, nr 10, s. 2; zob. M. D. Brown, „Nigdy nie narzekaj, nigdy nie wyjaśniaj”. Wpływ Foreign Office na kształtowanie stosunków brytyjsko-polsko-czechosłowackich w latach 1939-1945, w: Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością Czesi – Polacy – Słowacy 1938/39-1945-1989, cz. 1, Warszawa 2007, s. 108-109.
- [120] BN, mf. 53561, „Spadła maska obłudy”, „Chrobry Szlak” 15 03 1943, nr 5, s. 2-4.
- [121] AAN, DR, DIP, sygn. 202/III-80/t. 2, „Wobec marszu nad

Odrę”, „Naród i Wojsko” 05 1943, nr 5, s. 315-316.

[122] AAN, NSZ, sygn. 207/6, „Blok Środkowoeuropejski”, Raport 7/73/43, 1943, s. 40; ZNi0, sygn. 294073, Rada Europy i nowa Liga Narodów, „Dziennik Polski” 31 03 1943, nr 836, s. 3; Dwa punkty widzenia. Dyskusja o prawach małych i średnich narodów w opinii polityków i publicystów USA i Wielkiej Brytanii, „Dziennik Polski” 02 04 1943, nr 838, s. 1; zob. V. Smetana, Konfederacja czechosłowacko-polska a polityka mocarstw, w: Między przymusową przyjaźnią a prawdziwą solidarnością ..., cz. 1, s. 120-131.

[123] AAN, NSZ, sygn. 207/5, „Polska w świecie”, „Biuletyn Wewnętrzny” 22 05 1943, s. 53-54a.

[124] BN, mf. 66992, „Rozkaz ogólny nr 3”, „NSZ” 15 02 1944, nr 2, s. 1.

[125] BN, mf. 66992, „Daremne i zbyteczne próby”, „NSZ” 12 04 1944, nr 4, s. 2.

[126] BN, mf. 66992, „Nie damy wschodu Polski”, „NSZ” 30 06 1944, nr 8, s. 1.

[127] BN, mf. 66992, „Nie damy wschodu Polski”, „NSZ” 30 06 1944, nr 8, s. 2.

[128] BN, mf. 66992, „Kruszenie skały”, „NSZ” 30 06 1944, nr 8, s. 7-8.

[129] BN, mf. 53562, „Polityka angielska wychodzi z impasu”, „Chrobry Szlak” 03 06 1944, nr 7, s. 6-7.

[130] BN, mf. 66992, „Przegląd wojskowy”, „NSZ” 1-15 12 1944, nr 10, s. 8.

[131] BN, mf. 66992, „Wobec inwazji”, „NSZ” 15 06 1944, nr 7, s. 3-4.

[132] S. Korboński, W imieniu Polski Walczącej, Warszawa 2008,

s. 68-69, 183; T. Strzembosz, op. cit., s. 354-355; P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 479.

[133] ZNi0, sygn. 295657, „Podpisanie umowy o dostawach dla Związku Radzieckiego”, „Czerwony Sztandar” 24 04 1945, nr 81, s. 3.

[134] BN, mf. 66992, „Rachunek strat i zysków”, „NSZ” 1-15 12 1944, nr 10, s. 3-4.